

UZASADNIENIE

Powód K. S. wniósł o zasądzenie od pozwanego M. M. kwoty 49.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 15 lipca 2015 r. W uzasadnieniu wskazał, iż zlecił pozwanemu wykonanie podajnika do kłód, który został dostarczony z wielomiesięcznym opóźnieniem, nadto nie został wykonany według zlecenia i posiada liczne wady, których pozwany nie zdołał naprawić. Nie przeprowadzono też szkolenia pracowników z obsługi podajnika, mimo wcześniejszych ustaleń w tym zakresie. W związku z powyższym powód żądał obniżenia ceny podajnika o połowę.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. Pozwany wskazał, że podajnik był wolny od wad, zaś pracownicy powoda zostali przeszkoleni w zakresie obsługi podajnika.

Wyrokiem z 19 marca 2019 r. Sąd Rejonowy w Gorzowie Wielkopolskim w pkt. I. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 49.200 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 15 lipca 2015 r., w pkt. II. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 3.977 zł tytułem zwrotu kosztów sądowych oraz kwotę 4.800 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, w pkt. III. nakazał ściągnąć od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Gorzowie Wielkopolskim kwotę 2.264,41 zł tytułem brakujących kosztów opinii biegłego.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd oparł na następujących ustaleniach faktycznych:

W ramach prowadzonej działalności powód zlecił pozwanemu wykonanie podajnika do kłód. W dniu 16 września 2014 r. strony zawarły umowę na wykonanie podajnika do kłód za cenę 84.000,00 zł. Termin realizacji przedmiotu umowy został określony do dnia 24 października 2014 r.

Strony kontaktowały się wielokrotnie za pośrednictwem poczty e-mail, zarówno przed, jak i po zawarciu umowy, celem ustalenia specyfikacji zamówionej maszyny. Podajnik miał pracować automatycznie, bez krzyżowania kłód i bez udziału pracowników. Maszyna miała obsługiwać kłody o średnicy od 100 mm do 400 mm i długości od 1200 mm do 3000 mm. Pozwany zobowiązał się także do dostarczenia dokumentacji technicznej, w tym instrukcji montażu, uruchomienia oraz bieżącej obsługi i konserwacji zamówionej maszyny.

Powód 25 lipca 2014 r. dokonał wpłaty kwoty 18.819,00 zł na rzecz pozwanego tytułem zadatku w wysokości 30%. Pozwany 28 lipca 2014 r. wystawił powodowi w związku z powyższym fakturę VAT (...). Następnie pozwany wystawił kolejną fakturę VAT (...) na kwotę 20.000,00 zł tytułem kolejnego zadatku na wykonanie podajnika. Powód dokonał zapłaty za ww. fakturę w dniu 18 września 2014 r.

Zgodnie z umową pozostała kwota miała zostać zapłacona na podstawie faktury w terminie 14 dni od dnia odbioru przedmiotu umowy. Podstawą do wystawienia faktury miał być podpisany przez obie strony protokół odbioru.

Pracownicy pozwanego dostarczyli zamówioną maszynę do siedziby powoda w dniu 24 października 2014 r. Podczas próby zainstalowania maszyny okazało się, iż podłoże nie jest przygotowane do jej posadowienia, brak było również otworu w ścianie, umożliwiającego dojście podajnika do rębaka. Także rębak nie został odwrócony zgodnie z zaleceniami pracownika pozwanego – L. G.. Dokonano prowizorycznego podłączenia lecz nie doszło do odbioru podajnika z uwagi na brak jego zgodności z zamówieniem oraz brak osoby uprawnionej do odbioru. Maszyna została przestawiona celem umożliwienia wykonania prawidłowego podłoża, tj. betonowej wylewki. Powód w korespondencji kierowanej do pozwanego wskazał na nieprawidłowości w wykonaniu zamówienia, podniósł, iż miejsce posadowienia maszyny zostało zaakceptowane przez pracownika pozwanego – L. G., w dniu 25 września 2014 r., lecz przy próbie montażu okazało się, że nie spełnia wymogów.

Po przygotowaniu podłoża, pracownicy pozwanego 10 listopada 2014 r. ponownie przyjechali do zakładu pozwanego celem uruchomienia maszyny po dokonanych poprawkach, jednak i tym razem stwierdzono, że podajniki nie działają zgodnie z wytycznymi zawartymi w załączniku nr 1 do umowy. W sporządzonej notatce z 10 listopada 2014 r.

stwierdzono klinowanie i wypadanie kłód. W związku z powyższym, 12 listopada 2014 r., maszyna została zabrana do siedziby pozwanego celem dokonania poprawek. Zabrano także próbki drewna wykorzystywanego przez powoda, by dokonać na nim testów sprawności podajnika.

W dniu 26 listopada 2014 r. pracownicy powoda – E. S. i A. G. udali się do siedziby pozwanego celem dokonania oceny pracy podajników po dokonanych modyfikacjach. Osoby te zastrzegły, że nie są uprawnione do składania i podpisywania oświadczeń w przedmiocie odbioru podajnika. Powołując się na brak pełnomocnictwa odmówili także pisemnego potwierdzenia wyników prób. Pozwany w dniu 27 listopada 2014 r. skierował do powoda e-mail z informacją, iż dokonał w maszynie poprawek i zostanie ona dostarczona po wcześniejszym uregulowaniu należności. Powód wzywał pozwanego w pismach z 27 listopada 2014 r. oraz z 11 grudnia 2014 r. do dostarczenia zamówionych podajników.

W dniu 23 stycznia 2015 r. powód skierował do pozwanego wezwanie do zapłaty kwoty 25.200 zł tytułem kary umownej naliczonej za zwłokę w usunięciu wad i dostarczeniu przedmiotu umowy. Następnie pismem z 12 lutego 2015 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty łącznej kwoty 82.499 zł, na którą składała się kwota kary umownej w wysokości 43.680 zł oraz sumy wpłaconego zadatku.

Pozwany oświadczył w wiadomości e-mail z 2 lutego 2015 r., iż postanowił dokonać zwrotu wpłaconych przez powoda kwot, jednocześnie zastrzegając, iż nadal jest zainteresowany sprzedażą podajnika do kłód powodowi.

Ostatecznie podajnik do kłód w siedzibie powoda został zamontowany w 1 kwietnia 2015 r. Pozwany w wiadomości e-mail zastrzegł jednak, iż montaż nastąpi po dokonaniu przelewu ceny podajnika, zgodnie z wystawioną fakturą VAT. Powód dokonał zapłaty całej kwoty za zamówiony przedmiot. Mimo dostarczenia maszyny protokół zdawczo-odbiorczy nie został podpisany przez stronę odbierającą z uwagi na to, że powód stwierdził liczne wady podajnika – m.in. brak uziemienia, konieczność obsługi maszyny przez 2 pracowników, z uwagi na to, że maszyna nie pracowała automatycznie, brak śrub skręcających elementy podajnika, krzyżowanie drewna, spadanie kłód z podajnika, o czym powód poinformował pozwanego w mailu z 1 kwietnia 2015 r. Pozwany zlecił swoim pracownikom naprawy maszyny w siedzibie powoda. Pracownicy pozwanego dwukrotnie dokonywali napraw podajnika, jednak ich prace w dalszym ciągu nie przyniosły pożądanych rezultatów.

W konsekwencji powyższego powód pismem z 25 czerwca 2015 r. wezwał pozwanego do zapłaty, domagając się obniżenia ceny za podajnik do 1/2 ceny, którą uściślił, tj. 49.200,00 zł. Pozwany odmówił dokonania obniżenia ceny, gdyż w jego opinii maszyna była zgodna z umową i działała poprawnie.

Urządzenie (zespół podajników) nie spełnia warunków wymienionych w zawartej pomiędzy stronami umowie. Główną wadą dostarczonego przez wykonawcę zespołu podajników jest to, że nie są one przeznaczone do pracy z surowcem przetwarzanym przez powoda, urządzenie nie jest dostosowane do takiego surowca. W urządzeniu występowały także inne uchybienia niezwiązane z rodzajem drewna, jakim dysponował powód, m. in. brak nakrętek kontrujących, niedostateczne zabezpieczenie antykorozyjne, brak mocowania podstawy przekładni.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd przyjął, że powództwo było uzasadnione w całości.

Sąd przyjął, że strony łączyła umowy o dzieło, do której zastosowanie miał art. 637 § 1 k.c. w brzmieniu obowiązującym w dniu zawarcia umowy, tj. 16 września 2014 r. W oparciu o opinie (...) biegłych Sąd ustalił, że przedmiot umowy posiada liczne wady, a przyczyna ich powstania leży po stronie wykonawcy. Podajnik jest niekompletny – brak było osłon zabezpieczających operatora przed urazem, brak osłony bocznej przy podajniku, co powoduje jednocześnie, że podajnik nie jest zgodny z przepisami i normami bezpieczeństwa w zakresie BHP. Maszyna nie działa prawidłowo, nie tylko ze względu na brak oryginalnego sterowania, ale również ze względu na niedziałającą konfigurację czujników, złej szerokości jak i nieprawidłowego kąta pochylenia. Nadto podajnik nie został dostatecznie zabezpieczony przed korozją. Sąd zauważył, że wprawdzie biegły C. T. wskazał, iż nieprawidłowości w pracy podajnika do kłód leżą po stronie powoda, bowiem używa on drewna o mniejszej średnicy niż wynikające z umowy i w jego ocenie pozwany wykonał podajnik zgodnie ze zleceniem powoda, jednak pogląd swój biegły oparł w głównej mierze na rodzaju drewna,

z jakiego korzystał powód a, jak słusznie biegły spostrzegł, strony w umowie nie zawarły określenia krzywizny kłód, a jedynie ich średnicę i długość. Mając to na uwadze Sąd, abstrahując od rodzaju drewna jakim dysponował powód, uznał że maszyna skonstruowana przez pozwanego posiadała szereg innych wad, niezwiązanych z klinowaniem kłód, czy koniecznością obsługi jej przez pracowników, a mianowicie w przedmiotowym podajniku stwierdzono obluźowanie śrub, występowanie korozji, w związku z niedostatecznym zabezpieczeniem przed rdzewieniem, a także wady sterownika, brak osłon bezpieczeństwa. Zdaniem Sądu te wszystkie okoliczności wskazują, że podajnik do kłód, nawet gdyby powód używał tylko i wyłącznie drewna wskazanego przez pozwanego, ocenić należy, jako wadliwy.

Sąd zauważył, że pozwany w zawartej przez strony umowie zobowiązał się do wykonania podajnika do kłód, który będzie działał automatycznie, bez konieczności obsługi przez personel, natomiast - zdaniem Sądu - z akt sprawy wynika, że z umowy tej się nie wywiązał. W ocenie Sądu pozwany mając świadomość, że nie zdoła wykonać przedmiotu umowy zgodnie z zamówieniem, powinien poinformować o tym powoda. Jednak pozwany uznał, że jest w stanie wykonać maszynę odpowiadającą warunkom umowy, tj. pracującą automatycznie, bez konieczności obsługi przez pracowników, której praca będzie ciągła, a kłody nie będą się zacinać. Dalej Sąd wskazał, że mimo wielokrotnych poprawek i prób dostosowania podajnika do stanu zgodnego z umową, pozwanemu nie udało się osiągnąć tego rezultatu. Sąd przyjął, że z przedstawionych dowodów, zwłaszcza nagrań z pracy podajnika, jednoznacznie wynika, że maszyna nie pracuje automatycznie. Pozwany wielokrotnie był w siedzibie powoda, wiedział, jakim materiałem dysponuje powód i do jakiego rodzaju kłód jest mu potrzebny podajnik. Nadto pobrał także materiał od powoda, by dostosować maszynę do potrzeb zamawiającego, jednak dokonane modyfikacje nie wpłynęły na poprawę pracy podajnika.

Pozwany wywiódł apelację od powyższego wyroku, wnosząc o jego w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie całości sprawy do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucono:

1. Błędne ustalenie, iż strony ustaliły przedmiot zamówienia - podajnik, który miał pracować „bez krzyżowania kłód i bez udziału pracowników” - gdy tymczasem z treści zamówienia, korespondencji poprzedzającej zawarcie umowy oraz z samej umowy wynika, iż powód zamówił podajnik standardowy, a jego zasadnicze cechy zostały określone w umowie;
2. Pominięcie istotnej okoliczności faktycznej, która miała zasadniczy wpływ na ustalenia w zakresie przedmiotu umowy, jego właściwego funkcjonowania i wykonania pozbawionego wad; mianowicie pominięcie przez Sąd I instancji konsekwencji, jakie miało uzgodnienie przez strony, iż przedmiot zamówienia - podajnik, miał obsługiwać kłody o średnicy od 100 mm do 400 mm i długości 1200 mm do 3000 mm, albowiem takie uzgodnienie implikowało konieczność stosowania w procesie użytkowania podajnika do drewna (kłód) spełniające określone wymagania jakościowe i parametry;
3. Błędne ustalenie, iż w dniu 24 października 2014 r. „nie doszło do odbioru z uwagi na brak jego zgodności z zamówieniem oraz sprzeczność tego ustalenia z innymi faktami ustalonymi przez Sąd wcześniej, albowiem dokonanie w tym dniu „prowizorycznego podłączenia” i zaniechanie odbioru podajnika było spowodowane przyczynami leżącymi wyłącznie po stronie zamawiającego, tj. nie przygotowane podłoże do posadowienia podajnika, brak otworu w ścianie, umożliwiające dojście rębaka do podajnika, brak właściwego położenia rębaka.
4. Błędne ustalenie, iż przedmiot umowy wykonany przez pozwanego miał „liczne wady”, tj. brak uziemienia, konieczność obsługi przez 2 pracowników, brak możliwości pracy automatycznej, brak śrub skręcających elementy podajnika, krzyżowanie drewna, spadanie kłód z podajnika, brak zabezpieczenia przed korozją, gdy tymczasem wszystkie te niedomagania przedmiotu umowy wymienione przez Sąd były konsekwencją stosowania przez powoda drewna niewłaściwej jakości, tj., nie spełniającego rozmiarów i parametrów określonych w umowie oraz następnie dokonanych modyfikacji w tym również w zakresie automatycznego sterowania;

5. Naruszenie art. 627 k.c. - poprzez błędne zastosowanie tego przepisu i błędne postawienie tezy, iż pozwany nie wykonał dzieła w sposób właściwy i nie osiągnął określonego w umowie rezultatu;

6. Naruszenie art. 638 §1 k.c. w związku z art. 627 k.c. poprzez przyjęcie, iż wykonane przez pozwanego dzieło ma wady, gdy tymczasem rzekome wady dzieła były konsekwencją okoliczności, za które pozwany nie ponosi odpowiedzialności i wynikały wyłącznie z przyczyn leżących po stronie powodowej;

7. Naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego, dotyczącego treści trzech opinii biegłych. Zaniechanie kompleksowego i wnikliwego roztrząsania dowodów w postaci opinii biegłych i dokonanie wybiórczej oceny niektórych tylko i odebranych z kontekstu ustaleń biegłych

8. Naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez zaniechanie wszechstronnej oceny materiału dowodowego wynikającego z opinii biegłych (mimo, że opinie biegłych T. B. i L. Z. (1) stały się podstawową bazą dowodową wyrokowania) i w konsekwencji wybiórcza i pobieżna analiza okoliczności wymagających wiedzy specjalnej, tj. bez uwzględnienia istotnych ustaleń wyszczególnionych w apelacji;

9. Pominięcie przez Sąd I instancji ważnych - zważywszy na istotę sporu - ustaleń zawartych we wnioskach zawartych w opinii biegłego C. T. (2) zawartych na stronie 11 i 12 opinii z dnia 26 listopada 2017 r. - karta 1020- 1056 akt oraz we wnioskach zawartych w opinii uzupełniającej z dnia - karta 1030 do (...) akt, oraz opinii biegłego L. Z. (2) z marca 2017 r. karta 426- 493 akt, tj. pierwsza opinia i opinii uzupełniającej z dnia 16.06.2017 r. - karta 779 do 790 akt;

10. Pominięcie przez Sąd I instancji istotnej okoliczności faktycznej, będącej okolicznością niesporną - przyznaną w rozumieniu art. 229 k.p.c., a mianowicie, iż powód samowolnie i bez udziału pozwanego dokonał wymiany oryginalnego sterowania podajnika. Zaniechanie oceny skutków tej istotnej przeróbki i niedozwolonej ingerencji użytkownika w przedmiot umowy miało istotne konsekwencje nie tylko techniczne, ale również sferze cywilnoprawnej, które zostały pominięte przez Sąd, co w konsekwencji spowodowało niewłaściwe zastosowanie art. 638 §1 k.c. w związku z art. 627 k.c.

W konsekwencji Sąd I instancji nie uwzględnił Dyrektywy 2006/42/WE Parlamentu Europejskiego I Rady z dnia 17 maja 2006 r. Dziennik Ustaw Nr 199 poz. 1228, e e e e e e e Rozporządzenia Ministra Gospodarki z dnia 21 października 2008 r. stanowiącego „punkt 1. 2. Deklaracja zgodności WE odnosi się wyłącznie do maszyny w stanie, w jakim została wprowadzona do obrotu lub oddana do użytku, i nie obejmuje części dodanych przez użytkownika końcowego lub przeprowadzonych przez niego późniejszych działań. Podmiot dokonujący modyfikacji uznawany jest wówczas za producenta i musi spełnić wszystkie obowiązki przewidziane w art. 5 ust. 1”. W deklaracji zgodności WE (EC) dołączonej do Instrukcji (...) widnieje napis: „Ta deklaracja zgodności WE(EC) traci swoją ważność jeżeli maszyna zostanie zmieniona lub przebudowana lub jest użytkowana niezgodnie z instrukcją obsługi”.

Sąd nie uwzględnił: warunków umowy zawartymi na stronie 3 - instrukcji obsługi - Gwarancja i odpowiedzialność. Roszczenia w zakresie gwarancji i odpowiedzialności są wyłączone, jeśli wywodzą się z jednej lub kilku wymienionych poniżej przyczyn:

- użytkowanie maszyny niezgodnie z jej przeznaczeniem
- niewłaściwy montaż, uruchomienie, obsługa i konserwacja obrabiarki
- eksploatacja maszyny z uszkodzonymi i lub nieprawidłowo funkcjonującymi urządzeniami zabezpieczającymi i ochronnymi
- samowolne zmiany warunków napędu (wydajność itp.)
- niewłaściwa kontrola nad zużywającymi się częściami urządzenia
- nieprawidłowo przeprowadzone naprawy.

11. Naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez zaniechanie uzasadnienia okoliczności związanych z ustaleniem wysokości zasądzonego roszczenia. Treść uzasadnienia nie zawiera żadnych ustaleń i wyjaśnień w tym zakresie, tj. na jakiej podstawie ustalił Sąd wysokość zasądzonej kwoty, czym się kierował, dlaczego Sąd przyjął kwotę 49.200 zł, dlaczego nie przyjął ustaleń biegłego Z. w tym zakresie zawartych na kartach 780 - 781 akt, tj. w opinii uzupełniającej z dnia 16.06.2017 r., w której biegły dokonuje obliczenia wartości stwierdzonych przez niego wad, jak wreszcie ocenił ustalenia biegłego B. dokonane na stronie 6 swej opinii z dnia 11.12.2018 r.

W uzasadnieniu pozwany dokonał rozwinięcia powyższych zarzutów apelacyjnych.

W odpowiedzi na apelację powód wniósł o jej oddalenie i zasądzenie kosztów zastępstwa adwokackiego za postępowanie przed sądem II instancji.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ocenę wniesionej przez pozwanego apelacji, a w konsekwencji i zaskarżonego orzeczenia poprzedzić należy przypomnieniem, co było przedmiotem powództwa wniesionego przez K. S.. Roszczenie zgłoszone w pozwie obejmowało mianowicie żądanie zwrotu połowy kwoty wynagrodzenia zapłaconego pozwanemu z tytułu łączącej strony umowy o wykonanie podajnika do kłód. Powód powoływał się na skorzystanie z uprawnienia do obniżenia wynagrodzenia z uwagi na wady, jakie występowały, jego zdaniem, w dostarczonej mu maszynie. Trafnie zatem Sąd pierwszej instancji zakwalifikował tę umowę jako umowę o dzieło, do której znajdował przepis art. 637 k.c. (obowiązujący do 24 grudnia 2014 r.) regulujący uprawnienia z tytułu rękojmi za wady dzieła, w tym żądanie obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku.

Biorąc pod uwagę twierdzenia faktyczne przytoczone dla uzasadnienia powództwa, jak również zarzuty i twierdzenia podniesione przez stronę pozwaną, dla rozstrzygnięcia sprawy niezbędne było ustalenie, po pierwsze, czy podajnik dostarczony przez pozwanego dotknięty był wadami i – w przypadku pozytywnej odpowiedzi na to pytanie, w jakim stosunku wartość podajnika z wadami pozostawała do wartości tego podajnika bez wad (odzwierciedlonej w ustalonym przez strony wynagrodzeniu za dzieło).

Sąd pierwszej instancji poczynił ustalenia faktyczne co do wad, jakie występowały w podajniku będącym przedmiotem umowy, opierając je na dowodach z opinii biegłych. Ustalenia te były, w ocenie Sądu Okręgowego, prawidłowe. Z zebranego materiału dowodowego wynika w sposób jednoznaczny, że podajnik nie działa prawidłowo, co przejawia się przede wszystkim w krzyżowaniu się kłód, klinowaniu i w efekcie spadaniu z podajnika. Nieprawidłowe działanie maszyny potwierdzili dwaj biegli z zakresu mechaniki; nie kwestionował tego także i pozwany wskazując jednakże, że przyczyna takiego stanu rzeczy nie leży po jego stronie, lecz wynika z surowca (drewna) z którego korzystano. W ocenie Sądu odwoławczego brak było podstaw do wyciągnięcia wniosków w tym zakresie w oparciu o opinię biegłego z zakresu gospodarki leśnej C. T. (2). Podkreślenia bowiem wymaga, że biegły ten – w przeciwieństwie do pozostałych 2 biegłych nie dokonywał oględzin maszyny, ani też nie wykonywał prób funkcjonowania maszyny.

W uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia brak jest jednak jakichkolwiek ustaleń na temat stosunku, w jakim wynagrodzenie pozwanego winno być obniżone w związku ze skorzystaniem przez powoda z uprawnienia z tytułu rękojmi. Z treści samego wyroku wynika, że Sąd uwzględnił powództwo w całości, co jest równoznaczne z przyjęciem obniżenia wynagrodzenia w 1/2. Niemniej, trafnie zarzucono w apelacji, iż w uzasadnieniu wyroku w żaden sposób nie wyjaśniono, na jakiej podstawie Sąd uznał za uzasadniony taki właśnie stopień obniżki i z czego wynika, że stosunek 1/2 jest „odpowiedni” w rozumieniu art. 637 §2 k.c. Sąd pierwszej instancji powołał się jedynie na brzmienie aktualnie obowiązującego art. 638 k.c. w zw. z art. 560 §1 i 3 k.c., które to przepisy przewidują, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. Słusznie wywiedziono z tego, iż należne wynagrodzenie za dzieło wolne od wad pozostaje w takiej relacji do wynagrodzenia zmniejszonego, jak wartość dzieła wolnego od wad do wartości dzieła wadliwego. Wnioski te nie znalazły jednakże jakiegokolwiek przełożenia na zakres ustaleń faktycznych.

W konsekwencji zaniechania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń co do stosunku, w jakim winno być obniżone wynagrodzenie za maszynę dotkniętą wadami doszło do nierozpoznania istoty sprawy, o której mowa w art. 386 §4 k.p.c. Rozpoznanie sprawy w tym konkretnym przypadku wymagało bowiem, jak wskazano na wstępie, ustalenia dwóch zasadniczych kwestii, składających się na podstawę faktyczną powództwa, podczas gdy jedna z nich została w nieuzasadniony sposób pominięta.

Konstatacja powyższa, w ocenie Sądu odwoławczego, nie była równoznaczna z koniecznością wydania rozstrzygnięcia kasatoryjnego, wskazanego w powołanym przepisie. Sąd drugiej instancji, jako sąd merytoryczny, podjął czynności w celu uzupełnienia ustaleń we wskazanym zakresie, w szczególności poprzez uzupełnienie opinii T. B. – biegłego z zakresu mechaniki maszyn o specjalności : badanie wytrzymałości i ocena stanu technicznego maszyn, urządzeń, konstrukcji, wycena maszyn i urządzeń. Nie podzielono w tym zakresie zarzutów pozwanego, który upatrywał braku kompetencji biegłego w tym, iż biegły nie posiada wiedzy z dziedziny leśnictwa, tartacznictwa oraz obróbki drewna. Zakres specjalizacji biegłego był, w ocenie Sądu, odpowiedni do sporządzenia opinii w sprawie, której przedmiotem była ocena stanu maszyny (podajnika), nie zaś usługi z zakresu obróbki drewna.

Postanowieniem z dnia 2 grudnia 2019 r. Sąd Okręgowy dopuścił dowód z uzupełniającej opinii biegłego T. B. w celu ustalenia, w jakim stosunku pozostaje wartość podajnika z wadami, w szczególności przejawiającymi się w braku rozdzielania surowca na pojedyncze kłody, uniemożliwiającymi podawanie drewna do rębaka w sposób ciągły, bez klinowania i zatrzymywania linii produkcyjnej do wartości tego urządzenia bez wad, przy przyjęciu stanu urządzenia z chwili wydania powodowi w dniu 1 kwietnia 2015 r. , tj. bez uwzględniania zużycia wynikającego z eksploatacji. Zaznaczono przy tym, że przy ocenie wartości maszyny z wadami nie należy uwzględniać wad polegających na braku oryginalnego sterowania automatycznego, czujników i zabezpieczeń awaryjnych, wynikających z modyfikacji wprowadzonych przez powoda. Biegły złożył opinię uzupełniającą, która następnie była również uzupełniana (k. 1531 -1541). W tej ostatniej opinii biegły wskazał, że wartość podajnika w dniu wydania powodowi wynosiła 59,429% wartości urządzenia bez wad wyjaśniając, że wartość ta wynika z szacunkowych kosztów modernizacji przedmiotowych podajników, których przeprowadzenie jest konieczne aby dopasować urządzenie do wymogów procesu technologicznego realizowanego w zakładzie powoda. W związku z zarzutami do opinii zarządzeniem z 28.01.2022r. wezwano biegłego do pisemnego wyjaśnienia opinii uzupełniającej poprzez wskazanie sposobu kalkulacji kosztów, które posłużyły do wyliczenia kwoty obniżenia wynagrodzenia. Mimo ponawianych wezwań do złożenia wyjaśnienia oraz nakładanych na biegłego grzywien, biegły nie zrealizował wezwania, ani też nie wyjaśnił przyczyn takiego stanu rzeczy. Sąd zawiadomił Prezesa Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim o nienależyтым wykonywaniu przez biegłego jego obowiązków, jednakże z pisma z dnia 29.07.2022 r. (k. 1605) wynika, że kadencja tego biegłego upłynęła z dniem 31.12.2021 r. Wobec całkowitego braku reakcji biegłego i wyczerpania środków dyscyplinujących pozostających w gestii Sądu, dokonanie w ramach postępowania odwoławczego ustaleń uzupełniających w zakresie wysokości obniżenia wynagrodzenia w oparciu o opinię biegłego T. B. okazało się niemożliwe.

W zaistniałej sytuacji rozważenia wymagało powołanie innego biegłego w celu ustalenia kwestii wskazanych w postanowieniu z dnia 2 grudnia 2019 r. (k. 1403). W ocenie Sądu odwoławczego należy jednak liczyć się z trudnościami w podjęciu się opracowania opinii - ograniczonej do kwestii wysokości obniżenia wynagrodzenia - przez innego biegłego. Nie ulega wątpliwości, że stosunek obniżenia wynagrodzenia, determinowany przez wartość podajnika dotkniętego wadami, pozostaje w ścisłym związku ze stwierdzeniem wad w tymże podajniku. Nie można zatem wykluczyć, że ocena innego biegłego odbiegać będzie od oceny wad dokonanej przez biegłego T. B., co tym samym prowadzić może do odmiennych ustaleń faktycznych także w zakresie samego wystąpienia wad.

W opisanej sytuacji rozpoznanie sprawy przez Sąd odwoławczy oznaczałoby zatem konieczność poddania po raz pierwszy ocenie dowodu z opinii innego biegłego, co do której wysoce prawdopodobne jest, iż obejmowałaby nie tylko zakres odpowiedniego obniżenia wynagrodzenia, ale i zasadnicze dla rozstrzygnięcia kwestie sporne, tj. wystąpienie wad w podajniku. Ocena ta rzutować zaś będzie na zakres ustaleń co do podstawowych faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sporu.

W orzecznictwie zwraca się uwagę, iż nierozpoznanie istoty sprawy ma miejsce także w razie dokonania przez sąd pierwszej instancji oceny prawnej żądania bez ustalenia podstawy faktycznej, co wymagałoby czynienia kluczowych ustaleń po raz pierwszy w instancji odwoławczej; respektowanie uprawnień stron wynikających z zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego uzasadnia w takich wypadkach uchylenie orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 25 marca 2022 r., III CZ 80/22, wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z 28 marca 2022 r., V ACa 467/21, wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie - I Wydział Cywilny z dnia 18 maja 2022 r., I AGa 7/22, (...) Prawnej L..

Taka właśnie sytuacja miała miejsce w omawianej sprawie. Sąd Rejonowy dokonał bowiem oceny prawnej żądania opartego na uprawnieniu do obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku, bez uprzedniego ustalenia, jaki stosunek jest w tym wypadku „odpowiedni”.

Mając na uwadze powyższe rozważania Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylił zaskarżony wyrok i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Na podstawie art. 108 §2 k.p.c. orzeczono o kosztach instancji odwoławczej.

Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd powinien podjąć czynności zmierzające do dokonania ustaleń faktycznych w zakresie stosunku, w jakim wartość podajnika ze stwierdzonymi wadami pozostaje do wartości podajnika wolnego bez wad, przy uwzględnieniu uwag podniesionych we wcześniejszej części uzasadnienia. W tym celu niezbędne będzie uzupełnienie postępowania dowodowego o opinię biegłego, przy czym względy ekonomiki procesowej przemawiają za zasięgnięciem opinii jedynie w zakresie do tej pory niewyjaśnionym, tj. stopnia należnego obniżenia wynagrodzenia. W przypadku jednak braku możliwości, czy też niecelowości (uzasadnionej innymi względami) ograniczenia opinii do tak określonego zakresu, nie można wykluczyć konieczności zasięgnięcia opinii biegłego w szerszym zakresie.